

Inspekcja farmaceutyczna niesłusznie uznaje franczyzę za grupę kapitałową

data aktualizacji: 2021.05.31



Niedawno prasa opisywała przypadki, w których niektóre Wojewódzkie Inspektoraty Farmaceutyczne (WIF) odmawiają wydania zezwolenia lub przeniesienia zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej, ze względu na przynależność do sieci franczyzowej. Wynika to z niezrozumienia tego czym jest franczyza - dowodzi Prof. dr hab. Piotr Zapadka, kierownik Katedry Prawa Finansowego i Ekonomii na Wydziale Prawa i Administracji UKSW w Gazecie Finansowej.

Jak pisze Prof. dr hab. **Piotr Zapadka**, kierownik Katedry Prawa Finansowego i Ekonomii, Wydział Prawa i Administracji UKSW w Gazecie Finansowej, decyzje WIF są formalnie oparte o przepis art. 99 ust. 3 ustawy Prawo farmaceutyczne, który kreuje podstawę do odmowy udzielenia zezwolenia (jego przeniesienia) w sytuacji, w której wnioskodawca jest członkiem grupy kapitałowej.

Jednak według autora analizy, WIF błędnie uznają, że franczyza stanowi „grupę kapitałową”. Franczyzobiorcy prowadzą bowiem działalność na własny rachunek i nie posiadają w swym kapitale udziału franczyzodawcy.

- Franczyzobiorca jest bezsprzecznie niezależnym (samodzielnym i autonomicznym) przedsiębiorcą, który prowadzi działalność zarobkową na własny rachunek, nawet jeżeli podlega zobowiązaniom wynikającym z określonych umów. Nie jest ani podmiotem zależnym, ani też podmiotem powiązanym w rozumieniu korporacyjnych powiązań kapitałowych lub osobistych (personalnych), o ile takie powiązania nie są przez strony umowy wyraźnie zastrzeżone w jej treści lub nie są ujawnione w rejestrach – czytamy w analizie Prof. dr hab. Piotra Zapadki.

Dalej autor wyjaśnia, że uznanie, iż „egzekwowanie przez dawcę franczyzy umownego obowiązku franczyzobiorcy w zakresie określonego zachowania (np. zapłaty czy przedłożenia dokumentów) jest równoznaczne z przystąpieniem do grupy kapitałowej prowadziłoby do absurdu wniosku, że typowa rodzina Kowalskich z kredytem hipotecznym stanowi część grupy kapitałowej banku, który jej udzielił kredytu”.

- Można powiedzieć, że to typowy absurd, których wiele w polskich przepisach. Jednak sytuacja jest poważniejsza, gdyż dotyczy kwestii przestrzegania i racjonalnego stosowania prawa przez organy władzy z jednej strony, a z drugiej problemu dostępu pacjentów do aptek i leków – podsumowuje profesor.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/inspekcja-farmaceutyczna-nieslusznie-uznaje-francz,67804>